

Nr. 45

XXXI r.  
Istnienia.

Cena numeru

20 gr.

CENA PRENUMERATY

w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20gr.  
Dla rob. 3,75gr.  
Średn. do dom. 30gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5,20gr.  
Poza Łodzią egz. 27gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Wtorek dnia 14 lutego 1928 r.

Poniedziałek, dnia 20 lutego r. b. w Sali Filharmonji

## Reduta Prasy p.n. „POŻEGNANIE KARNAWAŁU”

# Stronnictwa prawicy pod terrorem bojówek

Krwawy napad na wiec Katolicko-Narodowy w Tow. Higienicznym w Warszawie.

Bandyci gumowymi pałkami katowali uczestników wiecu.

Warszawa 13-2 (tel. wł.)

Na wczorajszym wiecu komitetu Katolicko-Narodowego w gmachu Tow. Higienicznego przy ul. Karowej miał miejsce napad bojówek przeciwników politycznych. „Gazeta Warszawska Poranna” i „Warszawianka” za opis zajęć na wiecu uległy konfiskacji. Zaś poranne pisma lewicowe przynoszą opisy poprostu wysane z palca i sfabrykowane przy biurkach redakcyjnych.

Na salę boczną wejściem wtargnęła bojówka, zaopatrzona w gumowe pałki. Bojówkarze wśród nieopisanego hałasu zaczęli krzesłami rozbijać okna. Wywiązała się formalna bitwa, w czasie której wkroczyła policja i zaczęła opróżniać salę z publiczności.

Wówczas bojówkarze ustawili się na ulicy Karowej przy wyjściu z Tow. Higienicznego i rozpoczęli masakrować wychodzącą publiczność gumowymi pałkami długości około pół metra i laskami. Z szczególniejszą furją rzucali się bandyci na studentów.

Naoczny świadek opowiadał nam, że bicie nosiło charakter wprost zwierzęcości. W wielu wypadkach po dwóch bojówkarzy trzymało ofiarę z tyłu za ręce, a trzecią ręką złożoną w kulak uderzał w nos i usta.

Po pewnym czasie bojówka cofnęła się ku schodom przy ślimaku. Był to manewr bardzo przemyślany, bo przejście na Krakowskie Przedmieście zamknięte było przez kordon policji, tak, że publiczność wprost wpadała w łapy bojówki. W rezultacie kilkadziesiąt osób poraniono.

Jak stwierdza „Kurjer Warszawski”: „Policja nie potrafiła niestety, udaremnić tych aktów niecznego gwałtu ze strony terrorystów. Terrorysty zaś z całym cynizmem oddawali w ręce policji ofiary swych metod bandyckich jako rzekomych sprawców zajęć. W tych warunkach policja zatrzymała około czterdziestu osób, przeważnie studentów, zśród spokojnych uczestników wie-

cu”. Większość aresztowanych wczoraj wypuszczono.

Zajęcia wywołały w stolicy ogromne wzburzenie. Metodami, jakie zaczynają być stosowane w akcji przedwyborczej czas polczyć kres!

Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowy

złożył p. ministrowi spraw wewnętrznych obszerny memoriał w sprawie wczorajszych zajęć. Zawiera on zeznania wiarygodnych świadków, które pozwalają na krycie sprawców zajęć wczorajszego wieczora. Memoriał zawierać ma materiał wprost dowodzący.

## W przedwyborczym bałaganie.

Względy formalne w zastosowaniu do list narodowych  
Znow utracone listy.

Lwów, 13-2 (aw)

wczoraj w sali kina „Palace” odbyło się walne zebranie małopolskiego związku właścicieli kino-teatrów. Postanowione zostało założenie oddziałów związku w Stanisławowie i Tarnopolu. Zapadły uchwały poparcia w akcji wyborczej Bezpartyjnego Bloku

Lwów, 13-2 (aw)

W sali lwowskiego towarzystwa kupców odbyło się plenarne zebranie członków wydziału stowarzyszenia kupców żydowskich. W zebraniu wzięto ogółem udział przeszło 200 przedstawicieli kupiectwa żydowskiego we Lwowie. Przyjęte zostały rezolucje w kierunku współdziałania kupiectwa żydowskiego w akcji wyborczej z listami prz rządowymi.

Tczew 13-2 (aw)

W Subkowie (w pobliżu Tczewa) zwołany został w dniu wczorajszym wiec, z inicjatywy miejscowego proboszcza. Podczas przemówienia członka redakcji „Pięć grzywn”, Lewandowskiego; przybyli na wiec agitatorzy i zwolennicy PPS, kilkakrotnie zakłócali spokój, a wreszcie rzucili się na

mównicę. Lewandowski, w celu samoobrony, wy dobył rewolwer. Dzięki interwencji policji zamieszanie zlikwidowano, poczem Lewandowski dokończył przemówienia. Po wiecu grupa osobników rzuciła się znow na Lewandowskiego, policja zmuszona była rozpedzić zbiegowisko, płazując obnażonymi szablami.

Bydgoszcz, 13-2 (aw)

Ze względów formalnych listy P.S.E. „Piasta” i Ch. D nie mogły być przyłączone do listy Nr. 25, wobec czego Chrześcijańska Demokracja otrzymała Nr. 43. (a za tem jedno jeszcze rozdrobnienie list polskich na Pomorzu p. red.)

Bydgoszcz, 13-2 (aw)

Okręgowa komisja w Bydgoszczy unie ważniła listę komunistyczną Nr. 36, na której figurował jako pierwszy kandydat słynny agitator komunistyczny Bem.

Powodem unieważnienia listy była nie dostateczna ilość podpisów.

Ponadto unieważnioną została Bezpartyjna Lista Pracy, Nr 39.



# Mafia ukraińska przed lwowskim sądem przysięgłych.

## Zbytecznie zainscenizowana komedia.

Sąd wezwał skazanych za szpiegowstwo ukraińców dla skonfrontowania ich z oskarżonymi. Skazani szpiedzy starają się nie kompromitować oskarżonych.

15 - ty dzień rozpraw.

Lwów 13-2 (aw)

W dalszym ciągu procesu przeciwko członkom ukraińskiej organizacji wojskowej przesłuchiowano dzisiaj w charakterze świadków skazanych w głośnym procesie krakowskim członków organizacji.

Pierwszy zeznaje J. Nakoneczny, skazany za szpiegowstwo na półtora roku więzienia. Świadek oświadcza, że nikogo z obecnych oskarżonych nie zna, z nikim się nie stykał. Na wszystkie pytania sądu odpowiada negatywnie.

Drugi z kolei zeznaje Stefaniszyn. Zaprzecza wszystkim zeznaniom, złożonym w śledztwie. Oskarżonych nie zna.

Trzeci świadek, Szumski, miał biuro pośrednicze w Warszawie, zbierał materiały wojskowe dla ukraińskiej organizacji wojskowej i dla reprezentacji ukraińskiej w Berlinie. Materiały te miały posłużyć przyszłej armii ukraińskiej.

Czwarty świadek, Zuborowski, skazany za szpiegowstwo na 4 lata więzienia, na pytania sądu odpowiada niechętnie, lub po-

mija je milczeniem. Na pytanie, czy należał do ukraińskiej organizacji wojskowej, odpowiada milczeniem. Dopiero gdy obrońca, adw. Starosolski, powtarza to samo pytanie, Zuborowski oświadcza, iż do organizacji tej należał, lecz to już oświadczył podczas procesu w Krakowie, szpiegowstwo uprawiał. Z oskarżonymi w procesie obecnym, tak jak i jego poprzednik, nie miał nic wspólnego.

Sensację na sali wywołało ukazanie się tylekroć w toku procesu wymienionej se kretarki krakowskiego oddziału ukraińskiej organizacji wojskowej, Pipeczyńskiej.

Pipeczyńska liczy lat ok. 30, jest wyznania grecko-katolickiego. Pobyt w więzieniu

wycisnął na niej silne piętno.

Pipeczyńska, skazana przez sąd krakowski na 5 lat więzienia, oświadcza, iż Werbickiej nie zna. Książkę, którą znaleziono u Olgi Werbickiej, a która od Pipeczyńskiej pochodziła, wysłała ta ostatnia na polecenie Wołoszczuka, od którego otrzymała nazwisko Werbickiej, jej pseudonim i adres.

Sąd zarządza konfrontację. Werbicka Olga oświadcza, że Pipeczyńskiej nie zna, że Wołoszczuk przedstawił jej swego czasu zupełnie inną osobę jako Pipeczyńska.

Sąd przystępuje do odczytywania zeznań. Występujący w roli świadków skazani cy wprowadzeni zostali pod eskortą z więzienia w Wiśniczu, gdzie odbywają karę.

### KWESTJA WĘGIERSKA SPAĆ CZECHOM NIE DAJE.

Praga, 13-2 (pat)

Dobrze poinformowany tutejszy korespondent „Vossische Zeitung” depeszował dzisiaj do swego pisma, że przyjazd kanclerza Seipla do Pragi posiada poważne podłoże polityczne. Konferencje kanclerza austriackiego z prezydentem Masarykiem i ministrem Beneszem będą dotyczyły kwestji węgierskiej. W każdym razie znamienne jest, że podczas pobytu kanclerza Seipla w Pradze, prezydent Masaryk złoży oficjalną wzytę posłowi węgierskiemu Masireviczowi i gratulować mu będzie wyzdrowienia po ciężkim zakażeniu krwi.

### TITULESCU ZADŌWOLONY

Paryż, 13-2 (pat)

„Petit Parisien” donosi, iż rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu wyraził wielkie zadowolenie z rozmów, odbytych z prezydentem republiki, Doumergue, premierem Poincare i ministrem Briandem. Minister udaje się, na kilkudniowy odpoczynek na Rivierę i prawdopodobnie jest, że spakta się w przyszłym tygodniu w San Remo z ministrem Stresemannem.

### ZAMORDOWANIE SEKRETARZA MISJI LAZARETANSKICH.

Paryż, 13-2 (pat)

Dokonano tu mordu na osobie jezuity hiszpańskiego O. Peredes, pełniącego obowiązki sekretarza zagranicznych misyj lazaretan- skich. Znalaziono go z roztrzaskaną czaszką, niedzącego na fotelu przed swoim biurkiem. O Peredes prowadził spokojny tryb życia, a udzielając lekcyj, przyjmował pewnego osobnika, na którym ciąży podejrzenie popełnienia mordu.

# Hakatystyczna kampania antypolska wzrasta

Zaciekły wróg Polski przyznaje mimowoli, że Gdańsk na współzyciu z Polską może tylko zyskać

Gdańsk, 13-2 (aw)

Na zaproszenie „Heimatsbundu” przy był do Gdańska głośny hakatysta niemiecki, sekretarz stanu von Rheinhaben, autor całego szeregu antypolskich artykułów, ogłoszonych ostatnio w prasie niemieckiej.

W dłuższym referacie prelegent omawiał obszernie kwestję stosunku wzajemnego Polski i Niemiec, przy czem stwierdził, że nawet zawarcie traktatu handlowego polsko-niemieckiego nie zadość uczyni politycznym pozostałościom z tak nieszczęśliwego dla Niemiec roku 1919. Lojalne współzycie obu państw możliwe jest dopiero wtedy, kiedy kwestja granic zostanie całkowicie wyjaśniona, to znaczy kiedy korytarz pomorski

i Górny Śląsk znajdzie się w rękach niemieckich.

Nażeniem Niemiec — według mówcy — jest obecnie parcie całą siłą na Wschód. Dlatego Niemcy nie mogą żałować pieniędzy, dla wsparcia wschodnich prowincji Niemiec i przystosowania ich do stworzonych warunków, które wymagają jaknajsilniejszej ekspansji wszystkich prowincji niemieckich, a szczególnie prowincji pogranicznych, ku Wschodowi i północnowschodowi.

Von Rheinhaben w ostrych słowach potępiał ugodową politykę obecnego senatu, oraz wzywał obywateli wolnego miasta, aby dla „chwilowych” korzyści materialnych nie wyzbywali się zaszczytnej misji, która jest im przez ojczyznę niemiecką powierzona.

# Sowiety dbają o opinię.

Nadużycia, popełnione przez urzędników sowieckich u półdzikich plemion, ścigane są ze szczególną surowością

Moskwa 13-2 (aw)

W Taszkencie rozpocząć się ma w najbliższym czasie sprawa 23 urzędników Uzbekistanu i Turkmenistanu. Urzędnicy ci oskarżeni są o wydanie olbrzymich sum na administrację, przedstawianie fałszywych

spawozdań, dezorganizację aparatu sowieckiego i wzbudzenie w wyniku popełnianych nadużyć niezadowolenia tubylców. Władze sowieckie przywiązują do sprawy tak wielką wagę iż do Taszkentu udaje się specjalna sekcja wyjazdowa naczelnego trybunału.

### DYKTATOR TURCJI ZACHOROWAŁ

Konstantynopol, 13-2 (aw)

Donoszą tu z Angory, iż premier turecki Mustafa Kemal-Pasza zasiał powagę. Osłabienie organizmu nastąpiło tak nagle, iż Mustafa Kemal zemdlął w czasie jednego ze swych spacerów wzdłuż ulic miasta. Stan organizmu, Kemala według oświadczeń lekarzy jest obecnie w wysokim stopniu niezadawalającym.

### B. PREMIER Z POWROTEM TWORZY RZĄD.

Belgrad, 13-2 (pat)

Po złożeniu misji tworzenia gabinetu przez Perica, król za jego radą wczoraj o godz. 22 wieczorem powierzył misję tworzenia gabinetu ponownie Wukicewiczowi, przywódcy partji radykalnej, jako przywódcy najwyższego stronnictwa w parlamencie.

# Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

## PREZYDJA KOLEK ROLNICZYCH u MIN. ROLNICTWA

Dziś o godz. 12 w poł. p. minister Rolnictwa Niezabytowski przyjął prezydja Polskiego Związku Organizacji, Kolek Rolniczych oraz Związku Polskich Organizacji Rolniczych. Podczas konferencji omawiano sprawy związane z toczącymi się obecnie rokowaniami o traktat handlowy polsko-niemiecki.

## KONKURS FARMACEUTYCZNY.

Z okazji 60-letniej rocznicy istnienia towarzystwa aptekarskiego we Lwowie ogłoszony został konkurs na najlepszą pracę z dziedziny historii farmacji w Polsce. Nagrody wyznaczono w wysokości 500, 300 i 200 złotych.

## WISŁA GROZI POWODZIĄ.

W związku ze spodziewanym dziś naszeniem lodów na Wisłę do Warszawy przybył z Nowego Dworu bataljon elektro-techniczny saperów. Zarządzony został przez szereg środków zmierzających do zapobieżenia skutkom ewentualnej powodzi.

## KONFISKATA ŻARGONÓWKI.

Konfiskacie uległ ostatni nakład „Mormertu” za umieszczenie dwóch komunikatów Bloku Mniejszości Narodowych. Z tych samych powodów skonfiskowany został „Hajnd.”

—oO—

## PIOTROGRÓD POD WODĄ.

Moskwa 13-2 (aw)

Na skutek gwałtownej burzy w zatoce Fińskiej wody Newy po przełamaniu lodów przybierają w dalszym ciągu. Ostatnio dochodzi, iż wezbrane masy wodne zaląły Ora-nenbaum. Wyspy Elagina i niżej położone części Leningradu. Dalszy przybór wody nie jest oczekiwany.

## KOMUNISCI MAJĄ POWODZENIE TYLKO U CIEMNEGO MOTŁOCHU.

Strassburg 13-2 (pat)

W czasie odjazdu premiera Poincaré komuniści usiłowali manifestować, zostali jednak niezwłocznie przez zebrany tłum publiczności poważnie poturbowani. Policji z trudem udało się obronić manifestantów. Tłum zaintonował hymn narodowy.

# W trzecim dniu olimpiady

Snieżyca utrudnia kontynuowanie zawodów.

St. Moritz, 13-2 (pat)

Dzisiaj odbyły się zawody w hockeju ludowym między Polską i Czechosłowacją. Zawody wygrała Czechosłowacja w stosunku 3:2.

Szwecja według dotychczasowych wyników wchodzi do finału.

St. Moritz, 13-2 (pat)

Polska w biegu patroli wojskowych zajęła siódme miejsce (w czasie 4 g. 33 m. 45 sek.) tylko dzięki nieszczęśliwemu wypadkowi, jakiemu uległ Seydøl. Mianowicie zła mała mu się narta na 10 km. Gdyby nie ten wypadek, Polacy zajęliby lepsze miejsce, gdyż na półmecie byli przed Niemcami i Czechami.

Wieczorem odbyło się rozdanie nagród i recepcja w obecności Prezydenta Związku Szwajcarskiego. Na przyjęciu grano m. m. hymn Polski.

St. Moritz, 13-2 (pat)

Snieg padał bez przerwy od wczoraj, co mocno utrudnia wszelkie zawody. Dziś rano odbyły się konkurencje w szybkiej jeździe na lodzie.

St. Moritz, 13-2 (pat)

Dzisiaj odbyły się zawody w hockeju lodowym pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Zawody wygrała Czechosłowacja w stosunku 3:2. Szwecja, według dotychczasowych wyników, wchodzi do finału.

# W rocznicę koronacji Piusa XI

Dzwony wawelskie złożyły hołd Ojcu świętemu.

Kraków, 13-2 (aw)

Z okazji 6 rocznicy koronacji Piusa XI w katedrze wawelskiej odbyła się uroczysta msza, po której odśpiewano Te Deum, poczem odezwał się dzwon Zygmunta. W południe staraniem komitetu zjednoczonych sodalicyj marjańskich w Krakowie odbyła się uroczysta akademja, w czasie której przemawiał prof. uniwersytetu krakow-

skiego Michalski.

Rzym, 13-2 (aw)

Z okazji 6 rocznicy koronacji Ojca św. odbyła się wczoraj w kaplicy sykstyńskiej uroczysta msza pontyfikalna, w której prócz Ojca św. wzięli udział kardynałowie i liczni przedstawiciele duchowieństwa, korpus dyplomatyczny i obecny w Rzymie król szwedzki.

# Pogrzeb wiernych synów ojczyzny.

Zwłoki ośmiu bohaterów poległych pod Kargową, spoczęły we wspólnym grobie na cmentarzu bydgoskim.

Bydgoszcz 13-2 (pat)

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste złożenie zwłok 8-ku powstańców wielkopolskich do wspólnego grobu na cmentarzu w Wielichowie. Powstańcy ci w roku 1920-ym, ścigając uciekających Niemców, przekroczyli granicę polsko-niemiecką i otoczeni przez przeważające siły pod Kargową, zostali wymordowani.

Do Wielichowa, przystrojonego zie-

nią i chorągwiami o barwach narodowych, przybyło 105 delegacji z flagami z Wielkopolski i Pomorza.

Po odprawieniu nabożeństwa na rynku zapelnionym publicznością, wyruszył pochód na cmentarz, gdzie złożono bohaterów do wspólnej mogiły. Na grobie złożono kilkadziesiąt wieńców, wśród nich przepiękne wieńce od Prezydenta Rzplitej.

## ŚMIERĆ za ŚMIERĆ.

Moskwa 13-2 (pat)

Zabójca wicekonsula włoskiego w Odesie Dobrowolski skazany został przez tamtejszy sąd na karę śmierci. Drugi oskarżony w tej sprawie Gukowicz, który nabył od zabójcy ubranie, zdarte z zamordowanego, skazany został na 3 lata więzienia.

swego dyplomatycznego przedstawiciela w drugim mianowicie Havana mianowała swym ambasadorem w N. Yorku Hernandez, który w tych dniach wręczył swoje papiery uwierzytelniające majorowi tutejszemu. Papiery te podpisał prezydent m. Havany Bome.

## P. WICEPREMIER BARTEL PRZEZ RADJO.

Warszawa 13-2 (pat)

13 bm. o godz. 20-ej wiecz. przybył do Polskiej Agencji p. Wiceprezes Rady Ministrów, prof. dr. Kazimierz Bartel w towarzystwie por. Zaćwilichowskiego, i wygłosił przez radio przemówienie informacyjno-agitacyjne.

Następnie p. Minister w ciągu 2-ech godzin zwiędzał biura Polskiej Agencji Telegraficznej, zapoznając się szczegółowo ze wszystkimi działaniami pracy, zarówno w dziale redakcyjnym, jak i radiotelegraficznym.

—oO—

## Kino Dom Ludowy PRZEJAZD Nr. 34 598

Dziś

Dziś

Arystfilm p. t.

## „Napoleon” (Maly Kaptal)

Dramat dziejowy W roli głównej

### Jan Napoleon Michel

Potężna wijsa fragmentów Napoleona i to fragmentów najważniejszych, Obrona konwentu w Paryżu, bitwa pod Lodi i Wien. Wszystkie te sceny posiadają potężny rytm, który, fascynuje i porówna widza

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse 2as w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3po poł I miejsce 60 gr., II miejsce 30 gr., III miejsce 40 gr.

## NOWY STATEK SZKOLNY.

Gdańsk, 13-2 (aw)

Statek polski, „Iskra”, został już w stoczni gdańskiej całkowicie przebudowany na statek szkolny, przeto już w kwietniu b. r. wyruszy w pierwszą podróż na ocean Atlantycki.

## POSZCZEGÓLNE MIASTA W ROLI SAMODZIELNYCH PAŃSTW.

Nów York 13-2 (pat)

Poraz pierwszy w nowożytnej historii jedno z miast amerykańskich wyznaczyło



# „Sprzysiężenie milczenia”

Dlaczego cicho jest na świecie o barbarzyńskich prześladowaniach katolików w Meksyku.

W ciągu kilkunastu ostatnich miesięcy, opinia publiczna świata całego, zdawała się głęboko być poruszona, różnorodnymi zdarzeniami; że wyliczę tylko dla przykładu: sprawa fałszerstwa renty francuskiej, czyli tak zwana: księcia Windischgrätz'a, — prześladowanie liberalów we Włoszech, — strajk węglowy i jego finał w Anglii, — przeloty i dramaty aeronautyczne nad Atlantykiem — wyrokonanie wyroku sądowego nad anarchistami Sacco i Vancettim w Ameryce, i t. d. Wszystkie te sprawy poruszały opinię światową, — bo prasa świata całego o nich pisała: oburzała się lub zachwycała mocarze, — i rządy.

Opinia publiczna świata była poruszona, więc też formowały się różne komitety: propagandy, obrony, pomocy; szerokim kołem płynęły dary, składki, zapomogi, nagrody! Wysyłano „przyjazne rady“, upomnienia, noty, — nawet komisje śledcze; zrywano traktaty handlowe i stosunki dyplomatyczne, — w parlamentach wrzask!

Chociaż wszystkie te sprawy zapalały i gasły, jednakże każdy umiejący czytać człowiek i to na całej kuli ziemskiej, wiedział o nich, zajmował się nimi, dyskutował i rozważał i tak tworzył się ów „głos opinii“ vox populi, sztuczny, co prawda, więc nie vox Dei!

Ale w ciągu całego tego okresu czasu do dziś dnia, bez żadnej zmiany, trwa jedna sprawa: ohydna w swej bezczelności, podła w okrucieństwie i przewrotności, sprawa, która przewyższa wszystkie inne swoim gromem, grozą i historycznym znaczeniem, — a jest nią krwawe prześladowanie katolików w Meksyku!

Nad tą właśnie sprawą zawisło między narodowe i wszechświatowe „sprzysiężenie milczenia“!

Więc pomimo nawoływań Ojca Świętego i Biskupów, pomimo częstych komunikatów rozsyłanych przez katolickie agencje prasowe, pomimo tysięcy listów opisujących bezustanne zbrodnie liberalnych tyranów Meksyku, mimo jęków codziennie katowanych i mordowanych ofiar, — mimo najzupełniejszej pewności o rzeczywistości i prawdziwości tych wypadków, — cała wielka, światowa prasa milczy, milczą nawet dzienniki, utylitarnie wypisujące hasła katolickie na swych sztandarach, — gdyż prócz suchych komunikatów nie od siebie nie mówią, nie starają się poruszyć opinii świata. Milczą wielcy pisarze, uczeni, prawnicy; milczą wszystkie związki i towarzystwa liryczno-filantropijne; milczą instytucje humanitarne, milczą rządy i parlamenty, a nadewszystko oziemiały zupełnie wszelkie sławetne ligi „praw“ człowieka, ligi wolności i braterstwa z Ligą Narodów na czele!

O lotrach rządzących Meksykiem, mówić nie wolno! Nad sprawą krwawych prześladowań wiernych katolików, — zawieszono w drugiej ćwierci XX-go wieku wielką, głąbą zasłoną: — sprzysiężenie milczenia!

Nie jest to bynajmniej zbieg okolicz-

ności, nie jest to też dowodem zobojętnienia ludzkości, — przenigdy! — To jest poprostu dokładne wykonanie rozkazu masonerii, rządzącej dziś niemal całą prasą światową i większością rządów! I rozkaz ten wykonywanym jest pilnie od dwóch lat i nie trzeba sobie robić iluzji, że łatwo nam przyjdzie go złamać. Takież samo milczenie paraliżuje staie wszelką akcję katolicką, — tak się wiąże w zarodku wszystkie wysiłki katolickich pisarzy, topi się w milczeniu wszelkie dzieła czy wydawnictwa.

Sprzysiężenie milczenia, — to broń masonerska znana nie od dzisiaj, a z powodzeniem używana przeciwko największym nawet katolickim uczonym. Lecz dla nas katolików owo milczenie winno być jedną ze wskazówek taktycznych: ci co milczą w tych sprawach są napewno wrogami, — milczeniem

emaskują się.

A sprawa meksykańska podwójną nam da naukę: po pierwsze, — daje nam dokładny obraz tego stanu rzeczy w jakim się napewno znajdziemy, jeśli masoneria i liberalny radykalizm dorwie się ostatnie do rządów; powtóre daje nam bodziec imperatywny ku złączeniu wszystkich naszych sił i zdolności, całej energii i całego wysiłku, by stworzyć ów jedyny, potężny, oświecony i świadomy swych celów, — blok, nietylko dla obrony — ale i przedewszystkiem do zaatakowania i rozbitcia wroga!

Do zwycięstwa prowadzi tylko ofensywa, — więc wobec potężnego frontu ciemnych i wrogich nam sił — złączeni katolicy wszystkich warstw i stanów, — muszą co rychlej ruszyć do ataku!

Józef hr. Tyszkiewicz.

## Linje kolejowe Francji w rękach komunistów.

FATALNY WYNIK WYBORÓW DO WYŻSZEJ RADY KOLEJOWEJ.

W ubiegłym tygodniu odbyły się wybory delegatów do Wyższej Rady Kolei Żelaznych, których wynik zanępkował nietylko pisma i sławy prawicowe i centrowe francuskie, ale i przedewszystkiem może pisma lewicowe, socjalistyczne i sfery syndykalistyczne.

Wyższa Rada Kolejowa jest organem doradczym, funkcjonującym przy Ministerstwie Komunikacji. Wpływ jej na pracowników kolejowych wszelkich kategorii jest znaczny. Kierunek i zabarwienie Rady zależy od przeważającego wpływu tej organizacji pracowniczej, do której należy największa liczba delegatów. Taką organizacją dzierzącą dotąd prym w Radzie Kolejowej była Generalna Konfederacja Pracy — syndykalisci. Syndykalisci opracowawszy program reform, współpracowali z rządem, który jest właścicielem upaństwowionej linii kolejowej Zachodniej, i z zarządami prywatnych kompanii kolejowych, które dzierżą w swych rękach dziewięć dziesiątych kolei francuskich.

Wybory obecne do Rady Kolejowej zmieniły zupełnie jej oblicze. Na 352,493 głosujących robotników i pracowników kolejowych siedmiu niższych kategorii, 152,663

złożyło swe głosy na rzecz delegatów komunistów, a tylko 97,305 głosowało na delegatów syndykalistów. A zatem na 196 delegatów do Rady wybrano 131 komunistów, 45 — syndykalistów, 20 — dzikich. Na wszystkich liniach kolejowych, z wyjątkiem linii Wschodniej otrzymali komuniści większość głosów i zepchnęli na dalsze miejsca syndykalistów, którzy dotąd rozporządzali nieograniczonym wpływem wśród mas robotniczych i pracowniczych.

Nawet wśród urzędników wyższych kategorii, którzy wybierają z pośród siebie delegatów do Rady Kolejowej, zdołali komuniści osiągnąć pewne wpływy, aczkolwiek zrzewagę i dotąd mają syndykalisci. Analizując i omawiając wyniki powyższych wyborów, organ radykałów francuskich, paryski „Le Radical“ pisze: „Nie mamy zwyczajnie ani okęci przesadzać. Wątpimy atoli, czy należy w tym wypadku pójść za zdaniem i opinią p. Alberta (b. ministra), który twierdzi, że komunizm we Francji do kiepski żart Kiepski, bo kiepski, ale czy żart — to inna kwestja. Czy nasze linje kolejowe będą zależały odtąd od dobrej woli komunistów jeśli tak, jakie mogą być tego konsekwencje?“

## Cukrownie polskie przechodzą w ręce handlarzy zagranicznych

SKUTKI KRYZYSU GOSPODARCZEGO.

Mamy znowu do zanotowania smutny fakt przejścia własności polskiej w ręce obce, chociaż można było temu zaradzić.

W tych dniach przeszła na własność niejakiego p. M. Golodetza cukrownia „Gosławice“ pod Koninem, jedna z większych cukrowni w b. Kongresówce, należąca dotychczas całkowicie do ziemian, przeważnie plantatorów buraków. P. Golodetz, zagraniczny handlarz cukrem, wykupił niedawno

cukrownie „Borowiczki“ pod Plockiem, która również należała włącznie do ziemian.

To kurczenie się polskiego stanu posiadania i przechodzenie zakładów związanych z rolnictwem z rąk rolników polskich w posiadanie zagranicznego kapitału spekulacyjnego i to za bezcen, jest wynikiem kryzysu długotrwałego w przemyśle cukrowniczym.

# Śladami Zygmunta Augusta.

## W osiem lat po objęciu wybrzeży Bałtyku.

W zaraniu dziejów naszych jedynie Bolesław Chrobry doczekał znaczenie brzegów nordyckich dla państwa i narodu naszego. Źniewiejsi jego następcy nie interesowali się wcale, albo bardzo mało sprawą wybrzeży Bałtyku. Pozwolił się odepchnąć od morza, a miejsce nasze zajęli Niemcy, którzy aleko wcześniej potrafili ocenić te korzyści, jakie państwu i narodowi daje dostęp do morza. Dlatego też Niemcy w dalszym ciągu dziejów stały się wielkim i silnym mocarstwem, Polska zaś odepchnięta od morza ślabła stopniowo, aż nareszcie utraciła swój byt państwowy i niepodległość.

Po Bolesławie Chrobrym dopiero Zygmunt August zwrócił się ze swoją polityką w kierunku wybrzeży Bałtyku. Dzięki temu rolę jedynie historia dziejów naszych posiada też i rozdział dotyczący marynarki polskiej na wodach Bałtyku.

Z historii dowiadujemy się tedy, że właściwym twórcą floty polskiej był król Zygmunt August, zniewolony do wysłania okrętów wojennych przeciw Kawalerom Miezowym, panującym się zbytnio w Inflantach.

Wystawił więc król około dwadzieścia okrętów, które trzymały na Bałtyku straż bezpieczeństwa.

Przedtem, za czasów Kazimierza Jagiellończyka, kiedy wskutek handlu morskiego bogaciła się Polska, a z nią i Gdańsk, raldcy i kupcy polscy spławiali na własnych barkach zboże do obcych krajów, a w zamian zwozili stamtąd cenne towary. Okręty własne posiadał bogaty kupiec Morsztyn w Warszawie, oraz arcybiskup gnieźnieński. W Krakowie, posiadał je jeden z Baryczków w Statki polskie docierały wówczas do Anglii i Hiszpanii.

Po Zygmuncie Auguste dopiero znów za czasów Zygmunta III wypłynęło dzieło polskich okrętów bojowych na Bałtyk, aby przyczynić się do zdobycia królowi szwedzkiej korony. Ta flota stoczyła ze Szwedami dwie walne bitwy, jedną zwycię-

ską, a po drugiej flota polska istnieć przestała.

Wskrzesał ją później na nowo Władysław IV, dając jej świetność, jakiej nigdy przedtem nie miała. Na półwyspie Helu stały dwa zamki warowne: Władysławów i Kazimierzów. Wczesną śmierć Władysława, a następnie najazd szwedzki, położyły kres tej świetności. Później w wiekach upadku i niewoli myśl i pamięć o flocie polskiej w piersiach narodu nieomal zagasiła i zamarła.

Niemą dziś śladu po onych korwetach królewskich, na których masztach powiewała bandera, wykazująca na czerwonym polu rękę, miecz trzymającą: niema śladu po okrętach Rzeczypospolitej które zdobiła bandera z orłem białym na czerwonym po-

lu. Znikły warowne Zamki na Helu. Z onych czasów pozostał Bałtyk, zawsze jednako szumiający; pozostał Gdańsk, wypierający się dziś tak uporczywie swej polskiej przeszłości.

Ale jakby dzisiejszym Gdańszczanom na kłam, a narodowi polskiemu na pobudkę, przetrwał do dziś dnia na szczycie wieży gdańskiego ratusza posąg króla Zygmunta Augusta, trzymającego w ręku godło polskiej marynarki na znak dawnej naszej chwały i potęgi morskiej.

Spisowy posąg króla ogląda dzisiaj nowe życie nad brzegiem Polskiego Morza, życie zwiastujące zmartwychwstanie dawnej naszej potęgi z okresu glorii złotej dziejach naszych.

## Nowa "Ziemia Obiecana,"

### MILJON ŻYDÓW NA ROLI SYBERYJSKIEJ.

Rząd sowiecki przeprowadza od kilku lat ciekawy eksperyment z ludnością żydowską. Ludność ta stanowiła w Rosji, jak wszędzie, żywioł handlowy i pośredniczący. Po upaństwowieniu handlu wewnętrznego i zagranicznego w państwie sowieckim trzeba było pomyśleć o jakimś zatrudnieniu dla milionowych rzesz drobnego żydowskiego kupiectwa.

W Moskwie powstał projekt przerzucenia żydów do pracy na roli. Na Ukrainie, Białorusi, Krymie osadzono kilkadziesiąt tysięcy kolonistów żydowskich.

Żydzi rosyjscy zapragnęli jednak osiedlić się zwartą masą na pewnej przestrzeni i stworzyć autonomiczną jednostkę administracyjną.

Tego nie osiągną nigdy na Ukrainie, gdzie grożą zatargi z Ukraińcami, ani na Krymie, gdzie tatarzy patrzą krzywym okiem na kolonizację żydów.

Powstał więc projekt oddania żydom do dyspozycji jakiegoś terenu w Azji. Wybór padł na okrąg bir-bidżański, położony nad rzeką Amurem na Dalekim Wschodzie, na pograniczu Chin. Kraj ten obejmuje 2 i pół miliona ha ziemi, równa się więc obszaro-

wi Krymu. Obecnie nie jest prawie wcale zamieszkały, gdyż ludność jego wynosi niespełna 38,000. Na 1 kilometr kwadratowy przypada zaledwie po 1 mieszkańcu. Nazwę swą wzięła ta kraina od rzek Bira i Bidżan, które ją przecinają. Odległość od miasta Chabarowska, centrum władzy administracyjnej, wynosi kilka godzin jazdy koleją, od portu we Władywostoku zaś aż 940 km.

Ziemi orne wynoszą tam około 1,800,000 ha, resztę stanowią lasy i góry. Bolszewicy uważają ten kraj za przyszłą Kanadę i Amerykę gdyż, w górach tamtejszych znaleziono złoża złota, srebra, grafitu i węgla.

Klimat jest ostrzejszy, niż na Ukrainie latem przypada okres silnych deszczów, zimą jest dość mroźno. Ziemia ma być bardzo urodzajna, ale cięższa. Do orki trzeba zaprzęgać po 5—6 koni. Ziemia jest przytem wilgotna, ale po przeoraniu wysycha i daje piękne plony, przewyższające podobno urodzaje w Rosji europejskiej o 20—30 proc.

Narazie ma rząd sowiecki osiedlić nad Amurem 35,000 gospodarstw. Projekt przewidyuje pomieszczenie ogółem miliona żydów na roli syberyjskiej.

METER BOLT.

28)

## Telegrafista z Perth.

Przyglądała się barwnym angielskim o brazom myśliwskim, porozwieszanym na ścianach. Przypominały jej ojczyznę i dodawały otuchy. Była głodna i jadła z apetytem. Próbowala wciągnąć męża do rozmowy, ale udało się to niecałkowicie. Parker bowiem nie miał widocznie daru konwersacji. Włóczyli się więc jeszcze po Southern Cross. Był cudny słoneczny poranek. Na wzgórzach wokół ciągnęły się obozowiska kopaczy złota. Wzdłuż toru kolejowego leżały niezliczone paki i beły pełne towarów, wczekujących dalszego wysłania. Magazyny kolejowe nie były jeszcze pobudowane.

Młoda kobieta przyglądała się ciekawie, stając się wzrokiem przeniknąć obozy leżące w mrowiskach w bezludnej pustyni, otoczone niekiedy krzewami.

Pociąg zwolnił biegu i wkońcu stanął

Wrócili do swego przedziału. Przed sobą mieli jeszcze długą podróż całodzienną. Jechali teraz przez australijski „bush”. Tu i owdzie widzieli małe obozy, gdzie w chałupkach i namiotach mieszkali kopacze złota. Było to przed łagodnym wzniesieniem. Lokomotywa nie mogła go wciągnąć. Po wielokrotnych daremnych próbach wciągnęła go wreszcie, rozdzieliwszy go na dwie części. Znaczące to opóźnienie obrzucił Steve Parker pełną ilością goddamów.

— To pewnie skutkiem tej przeklętej wody, — rzekł. — Oszczędzają jej. Wszędzie wody oszczędzają. Skąpią jej i maszyny nie dają dosyć do picia. Jak może taka maszyna ciągnąć bez dostatecznej ilości wody. Taki maszynista i palacz, mają gdzieś schowaną beczkę i rozmaite flaszki i gumowe worki, kradną połowę wody i sprzedają ją w Coolgardie po sześć pensów za gallon. Zarabiają stopy pieniędzy na swoim handlu wodą, należaby ich za to powiesić!

Młoda kobieta słuchała zdziwiona. Po raz pierwszy przed oczyma jej stanął przerażający problemat życia w Australji Zachodniej. Słuchała o wodzie, którą sprzedawano za pieniądze. Sześć pensów za gallon! Cóż to jest za kraj, gdzie woda kosztuje pieniądze, Tyle pieniędzy!

Steve Parker począł żonie opowiadać o wodzie. Teraz był w swoim żywiole. Woda złota, były to wówczas główne tematy do rozmowy w Australji Zachodniej i pozostały niemi aż dotąd. Jednej było za mało, drugiego za dużo. Przez jedno i drugie ginęło wielu ludzi. Nad obu wisiała śmierć.

Pociąg szedł nieco prędzej. Włókł się lezwodną, bezludną, piaszczystą płaszczyzną, na której nie rosło nic, prócz marnych karłowatych krzewów, sterczących tam jak stare zużyte miotły.

[d. c. n.]



# KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

## Hollywood - raj kinematograficzny.

**Ekskluzywność tego miasta — Poezta pantoflowa — O kim najczęściej się mówi w Hollywood? — Potomek Robina Hooda — Pojedynek dwóch młodych artystek — Gloria Swanson się złości — Policzki na prawo i lewo — Walka w nocnym lokalu.**

Hollywood jest odrębnym światem dla siebie. Miałoby być miejscowość na kuli ziemskiej jest tak silnie pochłonięta interesami i wypadkami miejscowymi, co właśnie ów sławny „raj” filmowy, przypominający pod wielu względami piekło. Każdy drobny, każdy fakt jest natychmiast żywo omawiany i kolportowany, o ile naturalnie dotyczy bogów i bogiń srebrnego ekranu. Gwiazdy zresztą wcale się tem nie martwią, że są ustawicznie ośrodkiem zainteresowania. Wręcz przeciwnie. Co więcej, Starają się wszelkimi godziwymi i niegodziwymi sposobami, być ciągle tematem rozmów i artykułów dziennikarskich. Nic dziwnego, że każdy niemal dzień stoi pod znakiem jakiegoś skandalu lub skandaliku.

W czasach ostatnich jest tego doprawdy za dużo. A najczęstszymi bohaterami tych awantur są Douglas Fairbanks i Gloria Swanson.

Znakomity Doug jest właściwie człowiekiem bardzo zrównoważonym i opanowanym. Lubi jednak, aby o nim mówiono, inscenizuje zatem bardzo często rozmaite kawały. I tak niedawno zaczął się pokazywać często w towarzystwie jednego Anglika, rzekomego potomka bohatera Robina Hooda, w którego to roli świecił Doug tak wielkie tryumfy. To znowu dwie młode gwiazdy odbyły pojedynek o Fairbanksa. Naturalnie okazało się później, że obie zostały za urządzenie tej fikcyjnej awantury sownie przez artystę opłacone. Fairbanks oficjalnie temu zaprzeczał — ale mu nikt nie uwierzył. I tak ciągle coś nowego.

Przewyższa go jeszcze Gloria Swanson. Burzliwa i gwałtowna kobieta nie ma wcale potrzeby udawać. Jest bowiem usposobienia niezwykle żywego i urządza raz

poraz straszliwe brewerje, z których śmieje się do rozpuku cały Hollywood. I tak niedawno, gdy reżyser Sam Nissen zrobił jej jakąś uwagę, impulsywna artystka spoliczkowała go kilkakrotnie. Sławna jest jej iscie homerycka walka z uroczą Bebe Daniels. Obie artystki siedziały w przyległych stolikach w pewnym wytwornym lokalu nocnym, t. zw. „Chińskim bieżnie”. W pewnej chwili Bebe Daniels żyjąca oddawała w nieprzyjaźni z Gloria, rzekła półgłosem do swego towarzysza:

— Jak pięknie wygląda nasza kochana Gloria. Dałabym 10 tysięcy dolarów, aby poznać tajemnicę tej wiecznej „młodości”.

Można sobie wyobrazić, co się działo w duszy pięknej Szwedki, kiedy usłyszała

tę złośliwość. Nie zastanawiając się długo, chwyciła półmisek z jakąś potrawą mięsą i rzuciła nim prosto na dekolt ślicznej Amerykanki. Niebawem obie panie skoczyły ku sobie, jak lwice, a raczej jak parszające kotki i podrapały się w straszliwy sposób. Oryginalnej tej walce przypatrywała się liczna publiczność. Z trudem zdołano rozdzielić zaciętrzewione i podrapane do krwi przeciwniczki. Nie skończyło się na tem. Obie wniosły skargę sądową, a proces ten stał się w Hollywood pierwszorzędną sensacją.

Dziwny świątek, dziwni ludzie! A jednak jest w tem Hollywood jakiś niezwykły urok, niesamowity czar i bujne, gorączkowe i chorobliwe tempo życia...

## Casanova się żeni!

ZARĘCZYNY SŁAWNEGO ARTYSTY FILMOWEGO, IWANA MOŻUCHINA Z P. AGNIESZKA PETERSEN.

W pięknej willi berlińskiej, należącej do rosyjskiego artysty filmowego Iwana Możuchina, którego kreacje w „Casanovie” i „Kurjerze carskim” znane są całym światem, odbyła się niedawno uroczystość zaręczyn tego potentata ekranu z przepiękną, młodziutką gwiazdą filmową, Szwedką Agnieszką Petersen.

Oczywista zgłosiło się natychmiast do Możuchina i panny Petersen wielu reporterów z prośbą o podanie bliższych szczegółów dotyczących tych zaręczyn. Możuchin odmówił wywiadu. Uprzejmiejszą, czy może bardziej próżną okazała się panna Petersen.

— Sama nie wiem, jak to się stało! — opowiada piękna Szwedka z uśmiechem. Możuchin uchodził zawsze za zdecydowanego

wroga małżeństwa. To też odnosiłam się do niego zawsze z wielką rezerwą. Możuchin zaś żywił do mnie wielkie zaufanie i zwierzał mi się ze swoich kłopotów. Umiałam zresztą zawsze znaleźć właściwą radę i nieraz pomogłam artyście do wybrnięcia z trudnego położenia. Możuchin, mimo swoich trzydziestu pięciu lat, jest wielkim dzieckiem i usadowicznie popada w jakieś kłopotliwe sytuacje.

Może to, co mówię, wyda się niestosowną niedyskrecją, ale ten rys charakteru Możuchina jest przecie ogólnie znany. A potem stała się rzecz nieoczekiwana, Możuchin oświadczył się i — został przyjęty...

Ślub odbędzie się 12-go marca w Nizy.

P. N. KRASNOW

93)

## Tanni.

Fudutun usiadł na fotelu przy trumnie.

Utykając na okaleczonych, niby kuzalych nóżkach w granatowym złotem tkanym chalacie z konsztownie wysoko uczeszanymi siwymi włosami, spiętymi długimi szpilkami ze srebrnymi motylkami, wyszła stara kobieta, żona fudutuna i usiadła obok męża. Za nią wyszło jeszcze siedem kobiet młodych, z umalowanymi policzkami i czarnymi włosami i starych z chudymi twarzami. Małe dzieci szły za nimi. Inne wynieśli i posadzili razem. Były to dzieci, wnuki i prawnuki fudutuna.

Poważnie i majestatycznie kroczył Fenrynia, za nim szła jego sympatyczna i młoda żona, którą znał Iwan Pawłowicz.

Z tyłu ustawiali się starsi urzędnicy, oficerowie, żołnierze służby i służebnice, wszyscy w odświętnych strojach, grupa rostała, pomieściła się i doszła już do 300 osób.

Byli tutaj tylko starzy urzędnicy i pa-sarze. Byli oficerowie, którzy czterdzieści lat służyli w świecie fudutuna, siwi i zgrzybiali. Młodych nie było. Na czapkach mieli przeczyste białe i złote kulki, oraz białe matowe i krwawe, jak rubin wyższych rang.

Ani słowa, ani dźwięku. Każdy w uroczystym milczeniu zajmował swoje miejsce, siadał lub stawał, stosownie do swego stanowiska i rangi. Wszystko było zawczasu obmyślone i wskazane.

Zdawało się, że ustawiała się doskonała wyuczona grupa niemego baletu do jakiejś apoteozy.

Przyniesiono dużego, wspaniałego Budę z brązu i postawiono u nóg nieboszczyka. Nakoniec wyszedł bardzo stary, zgrzybiały żołnierz i z kądes z dołu wyciągnął sznur.

— Mój Boże! jakież to straszne! — krzyknęła Tanni, zakrywając twarz rękoma.

Męcząca cisza panowała dokoła. Stare Chiny w milczeniu gotowały się na śmierć.

— Chodźmy, chodźmy stąd — szepnął

Iwan Pawłowicz, lecz ani on, ani Tanni nie ruszali się z miejsca. Przerazenie skuli ich członki.

Ledwie poruszając ustami, stary manderyn wydał rozkaz. Żołnierz pochylił głowę. Wolno i spokojnie dostał zapalniczkę i począł zapalać lont. Oto przytknął go do sznurka i biały dymek szybko biegł w górę, w nie-rachomem powietrzu.

Iwan Pawłowicz po raz ostatni spoj-rzał na grupę.

Słońce rzucało na nią ostatnie krwistoczerwone, pożegnalne promienie. Wszyscy stali i siedzieli w majestatycznym spokoju. Na żadnej twarzy nie było wzruszenia ani strachu. Nawet dzieci się nie ruszały; gdyby nie mrugania powiek, można było myśleć, że to kolekcja wystrojonnych manekinów lub figur woskowych.

Mijały sekundy. Biały dymek szybko biegł ku górze, a z nim biegła śmierć, zbliżając się do tych ludzi.

Wszyscy o tem wiedzieli... i nikt się nie bał... (D. c. n.)

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Spojrzenie, które przynosi nieszczęście. „Złe oko” Offenbacha - Śpiewak o morderczym wzroku

Jak tylko pamięć ludzka sięga, ciągle się mówiło o złym, urocznym spojrzeniu, a co do ludzi, którzy je posiadają, wierzyło się, że wystarczy im rzucić tylko okiem, by poważnie zaszkodzić bliźniemu. Szczególnie silnie zakorzenił się ten przesąd we Włoszech.

Człowiekiem, o którym mówiono, że ma typowe złe spojrzenie, był kompozytor Offenbach. Jeśli on pochwalił śpiewaczkę, była pewnie jakiejś przykrości lub tego, że straci głos. Liczne zaś wypadki podczas jego operetek przypisywano tej właśnie okoliczności, że muzykę do nich pisał Offenbach. Nawet pożar wielkiego teatru wiedeńskiego miał miejsce podczas przedstawienia offenbachowskich „Opowieści Hoffmanna”.

Przesąd co do tego kompozytora utrwalili się tak dalece, że sądzono, iż samo tylko wymówienie jego nazwiska wystarczyło, by spowodować nieszczęście. To też krzyk muzyczny we Francji, Teofil Gautier, nigdy w swych sprawozdaniach nazwiska Offenbacha nie wymienił.

W drugiej połowie 19 wieku do opery paryskiej zaangażowano śpiewaka Massola, o którym również opowiadano, że ma złe spojrzenie. Tak przynajmniej utrzymywali ci, którzy mu zazdrościli kariery.

Ulubioną w owym czasie operą był „Karol VI” Halevy’ego. Jest tam arja przekleństwa, podobala się ona ogromnie publiczności. Gdy ją po raz pierwszy zaśpiewał Massol, wzniosłszy zgodnie ze wskazówkami kompozytora oczy do góry spadł z nad dekoracji maszynista, który słuchał opery i zabił się na miejscu.

Wypadek to był bardzo przykry, to też wiele upłynęło czasu, zanim zdecydowano się znowu tę operę wystawić. Ale i za drugim razem główną rolę śpiewał Massol, który podczas ulubionej arji patrzył tym razem nie w górę, lecz w kierunku orkiestry. Ledwie rozpoczął śpiewać, kapel-

mistrz zasłabł, musiał jechać do domu i zmarł po trzech dniach choroby.

Gdy wystawiono operę z Massolem po raz trzeci, teatr był wyprzedany, bo każdy pragnął sprawdzić, czy też i tym razem ktoś padnie ofiarą złego oka Massola. Śpiewak, zaś, który sam gotów był wierzyć w dziwną moc swego spojrzenia, śpiewając, patrzył tym razem w kierunku loży, w której nikogo nie było, by nikomu nie zrobić

kłazywdy. Ta właśnie loża należała do bardzo bogatego młodego kupca, szykował się on do dalekiej podróży i dlatego nie zdążył na czas do teatru. Dopiero w połowie arji wszedł do loży i poczuł na sobie spojrzenie Massola. I znowu nieszczęśliwy wypadek sprawił, że młody kupiec nie dojechał do celu podróży, zmarł bowiem w drodze na udar serca.

## Czy choroba odzwierciadla się w oku?

TEORJA AMERYKANSKICH LEKARZY.

Ze ludzkie oko zmienia się pod wpływem choroby, o tem wiedzą okuliści. Człowiek chory ma oko mętne, znużone. Człowiek zdrowy okazuje to przedewszystkiem blaskiem swego wzroku. Na ten fakt zwrócono już dawno uwagę i zastanawiano się, czy oko ludzkie nie może dać wyraźniejszych wskazówek o stanie zdrowia danego człowieka. W r. 1881 pewien budapeszteński lekarz napisał 4-tomowe dzieło o diagnozie chorób z tęczówki i w ten sposób stał się założycielem tej nowej gałęzi wiedzy medycznej.

Od tego czasu wielu lekarzy było zwolennikami tej diagnozy. W Ameryce są specjalne akademie dla diagnozy oczu, a w Niemczech 500 lekarzy zalicza się do tego kierunku medycznego. Jeden z tych zwolenników diagnozy tęczówkowej, niejaki Baumhauser, wygłosił we Wiedniu w towarzystwie przyrodoleczniczem wykład, w którym podał zasady owej diagnostyki. Już barwa oczu daje wskazówki co do inklinacji do pewnych chorób. Ludzie z niebieskimi oczyma mają dyspozycje do chorób płuc i dróg oddechowych. Brunatne oczy wykazują inklinacje do chorób trzewi krwi i żołądka. Szare oczy są mieszaniną jednego i drugiego. Silne żyłkowanie tęczówki oznacza odporność, słabe żyłkowanie tęczówki oznacza brak odporności. Plamy na tęczówce wskazują na osłabienie organów.

Żołądek i kiszki „znajdują się” na tęczówce w bezpośrednim sąsiedztwie źrenicy,

Lewa i prawa strona ciała są lewymi i prawymi stronami oka. Jeżeli podzielimy tęczówkę tak jak tarczę zegara, to w takim razie w prawym oku pomiędzy 12 a 3 leży mózg, prawa strona twarzy, a w lewym oku uszy, płuca, serce tylna strona głowy. Na lewo od 9 do 6 piersi, ramiona, wątroba, żółć a na prawo od 3-6 śledziona, trzustka, gruczoł płciowy. Na prawo od 3 do 6 nerki i narządy kobiece. Na lewo od 6 do 9 plecy, grzbiet, nerki, gruczoł kiszki.

Tak więc na tęczówce mamy dokładną mapę organizmu ze wszystkimi organami. Białe znaki oznaczają zapalenie, przekrwienie, puchlinę wodną i wszystkie ostre stany chorobowe. Biała kreska dookoła źrenicy, tj. nadmierna kwasota żołądka; białe plamy między źrenicą a tęczówką, to są zapalenia żołądka. Białe znaki w górze na tęczówce oznaczają przekrwienie mózgu itd. Czarne znaki oznaczają choroby chroniczne. Każda operacja pozostawia ślad na tęczówce.

Ścisła wiedza często badała diagnozę tęczówkową i uznała ją jako niedokładną, kto wie tymczasem czy mimo wszystko zwolennicy tej metody badania chorób nie mają choć częściowo racji. Napewno lekarz nie przystąpi do operacji raka, jedynie po wycyżnieniu tej diagnozy w oku. Niemniej jednakowoż taka diagnoza tęczówkowa może być wskazówką, który organ jest w danym wypadku zagrożony.

## Automobilem przez ocean.

W 30-TU GODZINACH  
Z EUROPY DO AMERYKI.

W laboratorium kolei elektrycznej w Bratisławie, w Czechosłowacji odbywają się obecnie próby z sensacyjnym wynalazkiem inżyniera Jaroslawa Bartouszka, który skonstruował na zupełnie nowych zasadach „automobil wodny”.

Obecnie przeciętna szybkość okrętów wynosi 20 km. na godzinę; na automobilem inżyniera Bartouszka można uzyskać szybkość 200 km. na godzinę czyli w ciągu 30 godzin dostać się z Europy do Ameryki.

Wynalazek czeskiego inżyniera opatentowano w Pradze i towarzystwo, złożone z agrarnych kapitalistów przystąpiło do budowy pierwszego samochodu wodnego, który wyruszy w drogę w połowie maja br.

## „Cudowne obrazy”

SKRADLI JE NIEMCY, LE CZ MORZE JE ODDAŁO.

Mała osada tesalska Koresto stała się miejscem pielgrzymek pobożnych Greków. Z całej Hellady ciągną tłumy pątników, aby ujrzeć na własne oczy cud i pokłonić się przed dwoma obrazami, które w przedziwny sposób wyrzuciło morze na ląd.

Było to w uroczystość świętego Jana patrona cerkwi w Koresto. W chwili, gdy dprawiano modły w domu Bożym, zaszumiała na wybrzeżu fala i wyrzuciła na ląd niewielką skrzynię drewnianą. Skoro ją otworzyli rybacy, padli na kolana.

We wnętrzu znajdowały się 2 starożytne ikony oprawne w srebrne ramy. Przedstawiały one świętego Jana i świętego Mikołaja

I poczęły się dzieć cuda. Chorzy odzyskiwali zdrowie, strapieni doznawali pociechy, życzenia spełniały się. Sława cudotwórczych ikon rozeszła się po całym kraju. Skąd się wzięły te obrazy?

Historycy sztuki uznali jako starodawne dzieła malarstwa z góry Athos. W czasie wojny Niemcy opanowali tę górę i złupili wiele cennych dzieł z monastyrów. Pakowali je w skrzynie i odsyłali do Vaterlandu. Skradziono wtedy także ikony świętego Jana i Mikołaja.

Prawdopodobnie w czasie transportu wpadły ikony do morza i teraz dopłynęły z powrotem na brzeg.



# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Rynek akcyjny i walutowy.

### Chwilowa zwyczajka akcyj - Obroty na giełdzie walut - Zmniejszony zapas walut.

Na rynku akcyjnym zaznaczyły się w ostatnim czasie dość silne wahania kursów, które uwydatniły się szczególnie na kilku najbardziej popularnych papierach. Początek okresu sprawozdawczego cechowała tendencja wybitnie zwyżkowa. Pod wpływem spekulacyjnej gry kulisy — forsującej głównie Starachowice — osiągnęły sztandarowe papiery poważne zyski. Między innymi podniosły się Starachowice w przeciągu kilku dni z 59,15 na 65 zł., Warszawski cukier z 72 na 77 zł., a Węgiel z 98,50 na 102,00 (kursy kalkulacyjne).

Jednakże już 9 bm. nastąpiło w godzinach popołudniowych osłabienie, które przebiegało się nazajutrz na giełdę oficjalną. Najbardziej ucierpiały podane wyżej trzy najbardziej ruchliwe w tym okresie papiery. W przeciwieństwie do wszystkich innych walorów uzyskały natomiast dnia 10 bm. znaczną zwyżkę akcje elektryczne, co przypisać należy przede wszystkim poważnym zleceniom zagranicznym. Siła i Światło podniosła się w ciągu jednego dnia z 98,00 na 106,00, a Elektrownia Dąbrowiecka z 66,00 na 70,00. Bardzo mocną tendencję ma Bank Polski, notowany ostatnio 167,50. Przyczyną tego jest zatwierdzenie przez walne zgromadzenie akcjonariuszy z dnia 10 bm. wypłaty dywidendy za rok ubiegły, w wysokości 14.000.000 zł. czyli 14 procent.

Z pożyczek państwowych uległa jedynie większym wahaniom 5 proc. Premjowa Pożyczka Dolarowa. Listy zastawne są w naszym ciągu nieruchliwe i trzymają się na ogół w granicach stałych. Główniejsze papiery wykazały w porównaniu z notowaniami z dnia 4 bm. następujące różnice kursowe. Zyski stały: 5 proc. pożycz. dolarowa 5,8 proc., Bank Polski 3, Spiess 3,2; Elektrownia Dąbrowiecka 2,6; Siła i Światło 11,4; Warszawski Cukier 4,1; Lilpopy 1,8; Rudzki 3, Starachowice 4,8 proc. Stracify: Zawiercie 2,5 proc.; nieco niższe 10 proc. pożycz. kolejowa i Węgiel. Moździerzy i bankowe bez zmiany.

Obroty na giełdzie walut są nadal stosunkowo znaczne, gdyż wynoszą od 300 do 400 tysięcy dolarów dziennie. Całe zapotrzebowanie pokrywa przeważnie Bank Polski. Udział banków prywatnych w przydziale dewiz, jest nieznaczny. Stały od pewnego czasu wzmożony odpływ walut na cele gospodarcze zaznaczył się szczególnie silnie w ostatniej dekadzie stycznia.

Według bowiem wykazu Banku Polskiego z 31 stycznia zmniejszył się zapas walut i dewiz zaliczonych do pokrycia o 31.407.629 zł. do kwoty 336.819.432 zł. (zmniejszenie w ostatnich dwóch dekadach stycznia wynosi blisko 47 milionów zł.). Zapas kruszców wzrósł w trzeciej dekadzie o 109.571. do 529.104.758 zł. Stan zapasu kruszców, walut i dewiz wyrażał się na dzień 31 stycznia kwotą 1.165.924.191 zł. Zapas walut i dewiz nie zaliczonych do pokrycia zwiększył się o 588.482 do kwoty 200.264.053 zł. Portfel weksłów wzrósł o 10,6 do 460,7 a pożyczki zabezpieczone papierami o 3,4 do 41,5 milj. Natomiast płatne zobowiązania i obieg banknotów zmniejszyły się razem o 26.380.352 do 1.640.482.860 zł. (obieg banknotów zwiększył się o 90.822.390 a nat. pł. zobowiązania zmniejszyły się o 117.202.742 zł.). Przyjęty do obrotu Banku stan polskich monet srebrnych

i bilonu zmniejszył się o 6,8 do 16,9 milj. zł. Dolarów w gotówce oficjalnie w naszym ciągu wskutek braku popytu nie notują. Dewizy na New-York utrzymują się na niezmiennym poziomie 8,90, Bank Polski płaci za dolary 8,85 i pół do 8,86 za dewizy zaś 8,88. Transakcje kablem dopłaca się 2 i 3-4

przy zamianie czeków na kable 1 i 1-2 proc. Dolary notowane są na naszym rynku prywatnym 8,81 i 1-4. Za ruble złote, które przed tygodniem osiągnęły kurs 4,69, płaci się obecnie już tylko 4,67 i pół. Gram czystego złota wynosi bez zmiany 5.9244. A. Z. W.

## Kryzys polskiego szewstwa

### SKUTKIEM ZNA CZNEGO PODROZENIA CEN SUROWCA

Wskazywaliśmy nieraz na silne pogorszenie się konjunktury w naszym przemyśle garbarskim i szewskim, wskutek czego konieczne jest jakieś zdecydowanie się ze strony czynników rządowych na odpowiednie kroki w celu wyczerpania tych zagrożonych gałęzi przemysłu. Sytuacja uległa jeszcze pogorszeniu.

Skóry surowe zdrożały w ostatnich 2 latach przeszło sto procent, w styczniu r. 1926 notowano na rynku warszawskim cenę 1,80 zł. za kg., w dniu 7 lutego br. 3,90 zł. Tymczasem ceny skór wyprawnych w tymże okresie poszły do góry tylko o 22 proc. (o 30 proc. przy krakowach). Materiały surowe stanowią jednak w przemyśle garbarskim 78 procent wartości gotowego wyrobu, robocizna zajmuje tylko niewielki odsetek, tak że wskutek rosnącej dysproporcji między cenami skór surowych a wyprawnych garbarnie nasze znalazły się w sytuacji nad wyraz ciężkiej i mimo znacznego zmniejszenia produkcji (fabryki skór podeszwywanych ograniczyły ją do jednej trzeciej), stoją obecnie przed widmem zupełnego zamknięcia zakładów.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w przemyśle szewskim. Z 33 fabryk mechanicznego obuwia, jakie posiadamy, czynnych jest obecnie tylko 15, a i te mają produkcję niezmiernie ograniczoną, gdyż zamiast 4 milionów par wyrabiają tylko 1 milion ro-

cznie. Coprawda, stosunki powojenne i ogólne zubożenie wywołały bardzo silne zmniejszenie się konsumpcji, jednakże i w tej dziedzinie dzięki zupełnie przeciwnej interesom przemysłu polityce rządowej, sprowadziliśmy przed dwoma laty 6 milionów par obuwia rocznie, stanowiących zapotrzebowanie ludności miejskiej, 2 miliony par z zagranicy. Dopiero załamanie się złotego urwało tę konjunkturę i dla obuwia krajowego nastąpił okres względnej pomyślności, który jednak po nowej stabilizacji złotego ustąpił miejsca nowemu zalewowi importu.

Wyrób ręczny obuwia zatrudnia w Polsce około 200 tys. osób i wszystkie te rzesze już i obecnie pracujące w niezwykle ciężkich warunkach (gdyż ceny obuwia od r. 1924 nie uległy zmianom, jakkolwiek ceny gotowych skór wzrosły średnio o 25 proc. co w stosunku do wartości gotowego wyrobu stanowi wzrost kosztów o jedną ósmą), skazane są w najbliższej przyszłości na zupełną ruinę, jeśli nie otrzymają na koniec odpowiedniej pomocy ze strony państwa.

Tyle narazie, dla naszkicowania katastrofalnego w tej chwili stanu w przemyśle garbarskim i szewskim.

Do sprawy tej powrócimy w najbliższej przyszłości.

## Wzrost eksportu węgla.

### ZDOBYWANIE NOWYCH RYNKÓW DLA POLSKI.

Eksport górnośląskiego przemysłu węglowego pomimo uciążliwej konkurencji angielskiej rozwija się względnie pomyślnie. Zgodnie z obliczeniami Górnośląskiego Związku Hutniczo-Górniczego eksport węgla za granicę w styczniu br. zwiększył się o 26.000 ton. Najlepiej przedstawia się zbył węgla polskiego na rynkach austriackim, węgierskim i czeskosłowackim.

Naogół jednak konkurencja angielska daje się polskiemu przemysłowi węglowemu dotkliwie we znaki zwłaszcza na rynkach północnych i w państwach bałtyckich. Właściciele kopalń angielskich przeprowadzają dobrowolne opodatkowanie wśród przemysłowców węglowych w celu podniesienia eksportu angielskiego; czyli innymi słowy w celu walki z konkurencją polską. Niepomyślnie przedstawia się również eksport węgla polskiego do

Włoch, zwłaszcza z chwilą, gdy państwowe koleje przestały być odbiorcami węgla polskiego. Na uwagę zasługują wysiłki ze strony przemysłu węglowego na Górnym Śląsku w kierunku powiększenia eksportu. Wysiłki te częściowo zostają uwieńczone pomyślnym rezultatem tak np. w Pradze Czeskiej zorganizowane zostało polsko-czeskie towarzystwo dla wwozu węgla polskiego; co niezawodnie przyczyni się do wzmożenia polskiego eksportu.

Również w ostatnich dniach kopalnie górnośląskie dokonały bardzo poważnych transakcji na rynku szwedzkim. Znaczne partje węgla górnośląskiego znalazły lokatę w Szwecji; pomimo uciążliwej konkurencji angielskiej. Poza to ma być obecnie podjęty eksport znacznych partii węgla polskiego do Brazylii.



# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Wtorek 14 lutego — Walentego.

### TEATRY.

Teatr Miejski — „Grube ryby”.

Teatr Popularny: „Krysia Leśniczanka”.

### WIDOWISKA.

Gong: — „Kuchanie zdejm maskę”.

Casino: — „Napoleon”.

Splendid: — „Intryga zazdrosnej kobiety”.

Grand Kino: — Męczennik sportu.

Odeon: — „Zona Faraona”.

Czary: — „Najsprytniejszy złodziej świata”.

Corso: — „Verdun”.

Dom Ludowy: — „Napoleon”.

Mewa: — Czarny Anioł.

Kin.Oświatowy: — „Verdun”.

## Wiadomości bieżące.

### Obojętność

W dniu wczorajszym upłynął ostatni termin sprawdzania zatwierdzonych list wyborców do Sejmu i Senatu. Charakterystycznym jest, że frekwencja sprawdzających była tak mała, iż w wielu komisjach obwodowych wogóle nikt list nie sprawdzał, a ogółem poza przedstawicielami komitetów wyborczych sprawdziło listy wszystkiego kilkadziesiąt osób. (bip)

### Z Rady Giełdy Pieniężnej

Rada Giełdy Pieniężnej w Łodzi podała za naszym pośrednictwem do wiadomości, że zebrania giełdowe odbywają się codziennie — jak dawniej — w godz. od 12 — 1-tej popoł.

### Kronika policyjna.

#### Po kłótni z synem

W dniu wczorajszym wstrząsająca tragedia rodzinna rozegrała się przy ulicy Senatorskiej 7. W domu tym zamieszkiwał 41-letni Antoni Maciołek robotnik fabryki Scheiblera i Grohmana. Był to człowiek bardzo nerwowy i kłócił się stale ze swym synem. Wczoraj kłótnia przybrała formy ostrzejsze niż zwykle i wprawiła Antoniego Maciołka w stan silnej depresji moralnej, pod której wpływem postanowił popełnić samobójstwo. Dokonał go w chwili, gdy został sam w mieszkaniu, wieszając się na swym własnym krawacie, przywiązany do galki łóżka. Gdy domownicy wrócili stwierdzili z przerażeniem, że desperat nie daje już żadnych oznak życia. Zawezwano pogotowie K. Chorych, którego lekarz stwierdził już tylko zgon. Trupa zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowno-sledczych. (p)

#### Okna sklepowe w niebezpieczeństwie

Nocy wczorajszej nieujawnieni dotychczas — prawcy dokonali niezwykle zuchwałej kradzieży w sklepie galanteryjnym Marty Hablicz przy ulicy Radwańskiej 43. Mianowicie wycieli szybę i skradli całą zawartość okna wystawowego na ogólną sumę 1000 zł. Powiadomione o kradzieży władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie. Należy nadmienić, że jest to już trzeci wypadek kradzieży z okna wystawowego w tym ostatnie. (p)

# Wierność marsz. Piłsudskiemu przrzekają rabini powiatu łódzkiego.

ZJAZD RABINÓW I CZŁONKÓW ZARZĄDÓW GMIN WYZNANIOWYCH  
W ŁODZI.

W dniu wczorajszym odbył się w lokalu starostwa łódzkiego przy ulicy Piotrkowskiej 100 zjazd rabinów i członków zarządów gmin wyznaniowych żydowskich powiatu łódzkiego pod przewodnictwem p. starosty Aleksiego Rzewskiego. Zjazd poświęcony był omówieniu spraw budżetowych i organizacyjnych w związku z gospodarką w gminach żydowskich. Dłuższe przemówienie o żydowskich gminach wyznaniowych w Polsce oraz o stosunku ich do państwowości wygłosił p. starosta Rzewski.

Po obradach, które trwały 3 godziny pp. Guterma i Ster zgłosili wniosek wysłania depeszy holdowniczej do marszałka Piłsudskiego. Jednogłośnie uchwalono wystoso-

wać depeszę następującej treści:

Marszałek Józef Piłsudski, Prezydent Rady Ministrów, Warszawa.

„Zebrani w dniu 13 lutego 1928 roku w starostwie łódzkim rabini i członkowie zarządów gmin wyznaniowych żydowskich powiatu łódzkiego wyrażają p. marszałkowi słowa całkowitego zaufania i wierności z prośbą o dalsze stanie na straży dobra Państwa Polskiego”.

Następnie zgromadzeni uchwalili, że poprzeć każdy rząd, który nawołuje do zgody z żydami. Jednocześnie uchwalono wydać odezwę w tym duchu do ludności żydowskiej. (p)

# Poborowi jedyni żywicieli rodzin

JAK MOGĄ SKŁADAĆ PODANIA DO WŁĄDZ WOJSKOWYCH.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się ustawowy termin składania podań o odroczenie służby wojskowej poborowym roczników 1907, 1908 i 1909, którzy są jedynymi żywicielami rodzin.

Za jedynych żywicieli mogą być uważani: syn niezdolnych do pracy rodziców, wdów, wdowca, syn niezdolnej do pracy nieślubnej matki, 2) urodzony i przyrodni brat, osieroczonego lub nieślubnego rodzeństwa, 3) wnuk niezdolnych do pracy dziadków, względnie dziadka lub babki z prostej linii, o ile osoby te nie posiadają zdolnych do pracy dzieci.

Co do podania o uznanie za jedynego

żywiciele załączać należy 1) wyciąg z ksiąg stałej ludności, obejmujący wszystkich członków rodziny poborowego, 2) metryki śmierci ojca lub matki, o ile które z nich zmarło, 3) odpis posiadanego dokumentu wojskowego.

W razie niemożności przedłożenia wyciągu z ksiąg ludności stałej (spalenia tych ksiąg, wywiezienia do Rosji i t. p.) petent winien dołączyć wyciąg z ksiąg ludności niestałej z załączeniem metryki urodzenia wszystkich członków bliskiej rodziny swej bez względu na to, czy mieszkają razem, czy oddzielnie. (bip)

# Kto jedzie do Kanady.

LISTY DLA TEGO NALEŻY WYSYLAĆ DO TOW. EMIGRACYJNEGO.

Polskie Towarzystwo Pomocy Imigrantom w Winnipegu Man. Kanadzie peodaje wszystkim wyjeżdżającym tutaj do wiadomości, że niemając w Kanadzie krewnych lub znajomych mogą wyjeżdżając podać adres na Biuro Towarz. gdzie po przybyciu listy albo osobiście albo podawszy swój adres będą mogli odebrać.

Wobec tego, że imigranci przez pierwszy rok często zmieniają miejsce pobytu skutkiem czego giną im listy Towarzystwo pozwala wszystkim odbierać listy w swem biurze aż do czasu znalezienia stałej pracy. Do tej chwili listy będą albo oddawane al-

bo natychmiast odsyłane pod wskazanymi adresami.

Listy należy adresować:

Polish Immigrants Aid Society 905 Confederation Life Bldg. Winnipeg Man. Canada.

Dla pana.....

Przyjechawszy do Winnipegu interesowani mogą się zgłosić do Biura, którego adres nawet w razie zmiany będą mogli zawsze dostać w biurach informacyjnych stacyj albo znajdą go w gazecie polskiej „Czas”.

Zarząd Towarzystwa.

### ZABAWY I WIDOWISKA.

#### JUT. BAL REPREZENTACYJNY OFICERÓW IV KORPUSU.

A więc już jutro w połączonych salach Grand Hotelu i Grand Kina odbędzie się oczekiwany z takim napięciem uwagi przez najwytworniejsze sfery naszego miasta — wielki Bal Reprezentacyjny Oficerów IV Korpusu. Bal ten napewno nie zawiedzie nadziei high life'u łódzkiego i wytwornością

i wykwintem zaćmi nie tylko wszystkie zabawy tegorocznego karnawału lecz również poprzednie co roczne bale IV Korpusu.

Wszystko przemawia za tem, że Bal IV Korpusu zapełni jutrzejszego wieczoru obszerne salony Grand Hotelu i najwytworniejszą publicznością Łodzi i okolicy. Początek balu punktualnie o godz. 11 wiecz. Strój balowy. Czysty zysk z zabawy przeznaczony będzie na Dom Sierot po poległych żołnierzach.

REDUTA PRASY

Reduta Prasy! Pożegnanie Karnawału! Oto magiczne słowa, które wywołały ogromne poruszenie wśród łodzianek i łodzian oraz obywateli i obywateli miast okolicznych. Ostatnia noc zabawy i wesela! Któż przeto nie pośpieszy w tę noc do Filharmoniji? Wszak już nazajutrz rozpocznie się pelen melancholji i powagi okres wielkopostny! Rozwieje się baśń karnawałowa, pierzchnie rozśpiewany, roztańczony, niefrasobliwy tłum pierrotów, pierrotek, bajader, rococowych księżniczek i arlekinów.

Zaproszenia oraz bilety w cenie za ledwie 3 złotych (dla oficerów ulgowe) można otrzymywać w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Zachodnia 72, (Ajencja Wschodnia) tel. 21—50 i 23—51 w godz. 9—2 i 6—8 wiecz., w Miejskiej Galerji Sztuki i w księgarni L. Fiszera.

W dniu 15 bm. o godz. 6-ej pp. (punktualnie) w salonach Miejskiej Galerji Sztuki w Parku Sienkiewicza odbędzie się ostatnie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Wielkiej Reduty Prasy p. n. „Pożegnanie Karnawału” — łącznie z przewodniczącymi poszczególnych sekcji Komitetu Pań. Wszystkie członków Syndykatu Dziennikarzy uprasza się o punktualne przybycie na posiedzenie!

W HAREMIE.

Zbrzydł mój harem: ta stara — a tamta [za sucha, Rzeki perski szach do swęgo głównego [eunucha — Więc, by świeżych piękności porobić zapasy, Pędz ekspressem do Łodzi na Redutę Prasy!

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Ostatnie występy Mieczysława Frenkla. Wobec olbrzymiego powodzenia, jakim cie

Kartel włókienniczych zakładów przemysłowych

NALEŻY DO NIEGO 7 NAJWIĘKSZYCH FIRM.

Jak się dowiadujemy ukłócone zostały pertraktacje pomiędzy 7-ma największymi firmami włókienniczymi w Łodzi w sprawie jednolitej polityki w kwestjach produkcji i cen. Umowa została podpisana przez Tow. Akc. Scheibler i Grohman, I. K. Poznański, K. Steinert, Krusze i Ender, Karol Ender, L. Geyer i Zawiercie. Wymie-

nione firmy zobowiązały się do sprzedaży swych artykułów w nadchodzącym sezonie letnim ze zwykłą 18 proc., którą uzasadniają podrozeniem surowców. Widzewska Manufaktura, pozostała poza kartelem i wyraziła swe desinteresmen w sprawie przytoczonego wyżej ukształtowania cen. (p)

PRAWO I SĄD.

Mścicielki własnych krzywd przed obliczem sprawiedliwości

BOHATERKI STRASZNEGO DRAMATU

ZOSTAŁY PRZEZ SĄD SKAZANE.

Sąd Okręgowy rozpatrywał w dniu wczorajszym przy drzwiach zamkniętych sprawę drastycznego przestępstwa popełnionego we wsi Anielin pow. Łaskiego, przez Stanisławę Owczarek i córkę jej, Antoninę Owczarek, które w dniu 5 września ub. r. pozbawiły 50-letniego Pawła Owczarka (męża i ojca oskarżonych) genitalji przez obcięcie nożem.

Jednak już w miesiąc później Owczarek zaczął maltretować obie kobiety, niejednokrotnie wyrzucał je z domu na noc, przyczem interwenjować musiał sołtys. Wreszcie 1 września ub. r. Owczarek pobił strasznie obie kobiety, które w cztery dni później, mszcząc się za doznawane ustawicznie krzywdy i znęcanie się dokonały strasznego przestępstwa.

Jak wynika z przewodu sądowego, Paweł Ow. był w pożyciu małżeńskim niemożliwy, z żoną nie żył, mieszkał nawet w innej wsi. O. żył z kochanką, która go następnie porzuciła, przeszedł do innej, którą sam porzucił, a wreszcie zszedł się z rodziną i w czerwcu 1927 roku zamieszkali wspól-

Owczarek leczył się następnie przez 4 tygodnie i groziła mu utrata życia.

Sąd uznał obie oskarżone winnymi do konania ciężkiego uszkodzenia ciała i skazał Stanisławę Owczarek, lat 44, na 3 lata ciężkiego więzienia. Antoninę O. lat 23, na 1 r. więzienia. obie z pozbawieniem praw. (p)

szą się przedstawienia wybornej komedji krotoczwili M. Bałuckiego „Grube ryby” z udziałem Mieczysława Frenkla, dyrekcja Teatru Miejskiego pozyskała mistrza-jubilata jeszcze na trzy dodatkowe występy, które odbędą się: jutro, t. j. we środę, w czwartek, oraz w sobotę o godz. 4 popołudniu.

Na to ostatnie przedstawienie po cenach popularnych) pierwszeństwo mają szkoły, które z zamówieniami na bilety kierować się winny wprost do Kasy Zamawian Teatru Miejskiego (Cukiernia Gostomskiego) od 10 r. do 7 wieczorem.

Feljeton.

Gwóźdź karnawału

(Sprawozdanie)

Bal artystyczny w salonach Galerji Sztuki, który się odbył w ubiegłą sobotę, można zaliczyć do najbardziej udanych imprez kulturalno-oświatowych obecnego karnawału, gdyż połączył on najszerze sfery naszego społeczeństwa w namiętnych uściskach Charlestona i b/Luesa.

Dość powiedzieć, że wieczorem dnia tego w żadnej wypożyczalni garderoby męskiej, nie było już ani jednego fraka, a nawet niektóre zakłady pogrzebowe musiały przesunąć datę eksportacji zwłok z powodu wprost katastrofalnego braku odpowiedniego kostjumy.

Już przy wejściu na salę balową witała gości znane sylwetki przedstawicieli sfer artystycznych naszego grodu p.p. A. Barcińskiego, B. Barcińskiego, C. Barcińskiego, D. Barcińskiego i td., tudzież wysłanników licznego i wpływowego klanu Cohnów, posiadających własne lub przyjacielskie lokale interesy, służące, jak wiadomo, do uszczelnienia pleci pięknej, nie tylko w naszym polskim Manchesterze, ale w całym świecie wogóle.

Ze sfer finansowych, zauważyliśmy kilku sekwestratorów z Magistratu, pomocnika od wydawania wody sodowej z apteki p. W. Groszkowskiego, tudzież wielu innych potentatów, że wymienimy tu posiadaczy poważniejszych pakietów akcji „Banku Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi”, „Banku Ludowego” wydawców „Łodzianina” i t. p.

Do tej grupy zaliczyć musimy również redaktora jednego z miejscowych dzienników, w białej kamizelce zapinanej pod sam gruczoł tarczycowy — i zdaje się nieprawnie odziedziczony w spadku po przedwcześnie zgasłym s. p. Jego dziadku, który skutkiem tego musiał stanąć przed obliczem Wszechmocnego, bez tej, tak ważnej części garderoby. Ów to zapoznany przedstawiciel piśmiennictwa polskiego, nekajający go chronicznie dotkliwy brak znaków obiegowych, — potrafi zawsze po mistrzowsku usunąć przy pomocy pożyczek, lokowanych zreszcie 50 procent niżej al pari na wewnętrznych rynkach giełdowych Polski skutkiem czego możemy go śmiało zaliczyć do wybitniejszych przedstawicieli naszej finansjery, który mógł by Polsce przynieść nieobliczalne korzyści. Dalej widzieliśmy tam przedstawicieli przemysłu i handlu — że wspomnimy tu dzielnego Dyrektora naszego Teatru Miejskiego, oraz kierowników sekcji dochodów niestałych Tow.

Ochrony Zdrowia, Szczęścia i Pomysłowości” w Polsce, „Czerwonego Krzyża” aż do „Kochanówki” włącznie.

Ze sfer bliskich Ministerstwu Wyznań i Publicznego Oświecenia zauważyliśmy tylko byłego senat. p. Kogucińskiego oraz p. dyr. Ulmana z Elektrowni. —

Najwyższy high-life łódzki był godnie reprezentowany przez delegatów Klasowych Związków Zawodowych, czasowo przydzielonych do Rady Miejskiej, którzy, mimo wesołego nastroju na sali, zachowywali się z wielką godnością i rezerwą, tak, że nawet zakurzone i lankące deszczu wielkie o-eandry koło bufetu pozostały srodze zawieszane w swych nadziejach.

Pleć nadobna liczenie reprezentowała stroje wspaniałe, tylko ogólne narzekanie na zbyt niedbale wyfroterowaną i zamalowaną posadzkę, która nie pozwalała oglądać od A. do Z. wszystkich ukrytych wdzięków naszych uroczych danserek.

Również pewien dysonans na sali wywołał nietakt wodzireja, który, pomimo wśród narodowych tańców, tak popularny mazeltopf.

Rozmowy nadzwyczaj miłe i inteligentne.

-- Dawno go znasz?

-- Zeszłego roku poznałam go pierwszego maja na ul. 6-go Sierpnia, czy też szóstego sierpnia na ul. 1 Maja. Dobrze już



**JUBILEUSZ w TEATRZE MIEJSKIM.**

Piątkowa premiera „Moralność Pani Dulskiej“ będzie zarazem świętem 25-letniej pracy scenicznej Antoniny Dunajewskiej. Zarówno jubileusz cenionej artystki, jak i nieśmiertelność trafigarsy Zapolskiej nadadzą wieczorowi wyjątkowy charakter. Warto nadmienić, że będzie to pierwszy od szeregu lat w Teatrze Miejskim jubileusz kabietu.

**TEATR KAMERALNY.**

Występy Mieczysławy Cwiklińskiej w „Niewiernej“. Świetna artystka Teatru Narodowego w Warszawie p. Mieczysława Cwiklińska wystąpi w subtelnej, dowcipnej komedji salonowej R. Bracco jeszcze cztery razy, dziś, jutro, w piątek i w sobotę.

**TEATR POPULARNY.**

Jeszcze przez cały bieżący tydzień gra na będzie ciesząca się niezwykłym powodzeniem piękna i melodyjna operatka „Krysia Lesniczanka“. Bilety na wszystkie przedstawienia z wyjątkiem środowego do nabycia w kasie. Kupony ulgowe można realizować w dniu przedstawienia w kasie teatru.

**TEATR LITERACKO — ART. „GONG“.**

Ostatni program pt. „Kochanie! Zdejmij maskę“ jest bodaj najlepszym z dotychczasowych programów. Wiele numerów programu spotykanych jest długoniemilknosami oklaskami.

**PRZEZ RADJO.****PROGRAM NA DZIEŃ 14 B. M.**

12.00. Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie oraz nadprogram. 15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20—16.25. Przerwa 16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05. Odczyt p. t. „O wielkim filantropie — Philipie i jego fabryce“ wygłosi inż. E. Porebski (Dział: „Naukowa organizacja“)

dzisiaj sobie nie przypominam.

Do powodzenia balu przyczynił się znakomicie znany w naszym mieście abstynent dr. Spalski dzięki któremu cała niemal ilość spirytualji w bufecie, została przez niego w krótkim czasie zupełnie wytrzebiona.

Atrakcją programu, miało być odtańczenie solo przez jubilata — Frenkla Cherlestona z figurami, alści chytry ten mąż zważawszy zawnazasu, że nawet własne nogi odstawiają mu posłuszeństwa, skutkiem przeciągów od bufetu, odjechał taksówką do zamówionego zawnazasu pokoju na Olimpie.

Dekoracje sali były imponujące i przy pominały kolorytem tudzież wykonaniem wiekopomne niekonserwowane obrazy malarstwa z VIII stulecia po Chrystusie, nie dało się więc ściśle stwierdzić intencji dekoratora, co tem nie mniej, nie zmienia w niczem jego chwalebnych intencji.

Według jednych przedstawia one miały balwany na wzburzonym Morzu Czerwonym, według drugich posiedzenie Rady Miejskiej celem powiększenia dotacji na Polską Macierz Szkolną.

Okna były ozdobione przesłieznymi witrażami z jednostajnego papieru sanacyjnego (Sanitars — Papier) z bardzo dyskretnym oświetleniem, naśladowującym do złudzenia słońce wolności w Polsce podczas wyborów do Sejmu.

A. S.

**„Wniesztorg“ contra „Fajans“****PRECEDENTALNY WYROK SADU NAJWYZSZEGO.**

W sferach handlowych sensację wywołała decyzja Sądu Najwyższego w sprawie sowieckiego „Wniesztorgu“ przeciwko firmie warszawskiej „Fajans“, ponieważ decyzja ta ma wielkie znaczenie również w szeregu sprawach kupców łódzkich.

Firma „Fajans“ po dwukrotnym prolongowaniu jej przez „Wniesztorg“ weksle na sumę pół miliona zł. dopuściła weksle do protestu, składając u rejenta oświadczenie, że czyni to rozmyślnie, ponieważ rząd sowiecki winien jest jej większe kwoty za zabrane w swoim czasie statki na Wi-

śle. Sąd okręgowy i sąd apelacyjny nie wydały pełnomocnikowi „Wniesztorgu“ adw. Duraczowi klauzuli, ponieważ wyszły z założenia, że firma „Fajans“ w inny sposób nie może odebrać swojej należności, gdyż Wniesztorg korzysta z przywilejów eksterytorjalności.

Sąd najwyższy jednak stanął na stanowisku, że roszczenia firmy „Fajans“ nie mają nic wspólnego ze sprawą zaprotestowanych weksli i polecił sądowi okręgowemu klauzulę wydać. (bip)

**Proces o zamach na wiceprezydenta Wojewódzkiego.****OSKARŻONY ZOSTAŁ UNIEWINNIONY.**

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi w składzie sędziego Kozłowski jako przewodniczący oraz sędziowie Kurczyński i Wilecki jako asystenci rozpatrywał sprawę przeciwko 35-letniemu Władysławowi Piaskowskiemu, malarzowi pokojowemu zamieszkałemu przy ulicy Przedzalnianej 39, oskar-

żonemu o to, iż namawiał niejakiego Ignacego Wójcika do zamachu na p. c. prezydenta miasta inż. Wacława Wojewódzkiego. Oskarżony, który bronił się sam nie przyznał się do winy. Po naradzie sąd ogłosił wyrok, którego mocą 35-letni Władysław Piaskowski został uniewinniony. (p)

17.05—17.20. Przerwa. 17.20—17.45. Odczyt p. t. „Jak się bronią i chronią zwierzęta morskie“ wygłosi dr. Piotr Słonimski (Dział: „Przyrodoznawstwo“). 17.45—17.40. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Nowacka-Klann (śpiew), Leokadja Nowacka-Iliska (fort.). 18.40—18.55. Rozmaitości — wypowiedź p. Lucwik Lawuński. 18.55—19.05. Przerwa. 19.05—19.15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej 19.20. Transmisja z Opery Poznańskiej. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais“ w języku francuskim. 22.00—22.05. Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20—22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

**Spadek cen nierogacizny.****MOŻLIWOŚĆ WYWOZU BEKONÓW DO ANGLJI.**

Ostatnio spadły silnie na rynku krajowym ceny nierogacizny (żywca), co najdotkliwiej odbija się na drobnej własności rol-

nej, na jej dochodach. Podczas gdy w początku stycznia cena za kilogram żywca nierogacizny wynosiła około 2,10 zł., obecnie równa się ona 1,60—1,70 zł., przyczem poziom cen różni się znacznie na terytorjach niektórych województw. Spowodowane to jest przez mały obrót wewnętrzny oraz nadmiar podażi, jak również ogólny spadek cen żywca, jaki daje się zauważyć obecnie w całej Europie środkowej.

W związku z tem obniżeniem cen żywca, zjawila się znów możność wywozu bekoniów do Anglii, gdyż przy tamtejszych cenach produktu i obecnych cenach żywca w kraju, wywóz ten już dziś się kalkuluje. Podjęcie tych korzyści co przedtem, nie będzie już tak korzystnym, jak wprzódy. Wskazaniem byłoby jednak, zdaniem fachowców, w utrzymaniu ciągłości przy wywozie na rynek angielski.

Wytwórnia bekoniów w Gnieźnie sprzedała w styczniu b. r. 3,802 sztuk bekoniów do Anglii, przy cenie żywca 1,68 za kilogram przyczem kalkulacja okazała się dobrą. Wskazuje na to fakt, że w przejściowym okresie, eksport bekoniów do Anglii przy tamtejszej konjunkturze może się w zupełności opłacać.

**Racność Majstrowie Fabryczni!**

Niniejszym podajemy do wiadomości że wszyscy majstrowie fabryczni są załączeni do kategorii pracowników umysłowych i są objęci Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Wobec powyższego Zarząd Związku Majstrów Fabrycznych wzywa wszystkich majstrów fabrycznych, których pracodawcy nie zgłosili do Zakładu Ubezpieczeń o przybywanie do biura Związku w godzinach od 9-ej rano do 9-ej wieczorem celem wypełnienia Formularza Nr. 1. Formularz ten będzie złożony w Zakładzie Ubezpieczeń.

Członkowie zgłaszający się w powyższej sprawie winni podać między innymi:

- 1) datę zawarcia małżeństwa
- 2) nazwisko panięskie żony, miejsce i data jej urodzenia
- 3) imiona dzieci, miejsce i data ich urodzenia.

W niedzielę dnia 19 lutego rb. o godz. 10-ej rano Zarząd Oddziału Łódzkiego zwołuje zebranie majstrów zrzeszonych w lokalu własnym Związku przy ul. Żeromskiego 74 celem szczegółowego poinformowania zainteresowanych w sprawie ubezpieczenia.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

nr. 6.

## SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZ.:

Boniewicz, Targowa 38.

## ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Klim, Brzezińska 114.

## SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

T. Wiśniewski, Radwańska 45.

## PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52

Suliński, Marysińska 9.

Pacalowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

## PRACOWNIE OBUWIA:

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.

Hempiński, Główna 63.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

## WYTWÓRNIENIE CUKRÓW:

Statkiewicz, Chłodna 11.

## RESTAURACJE:

Łapka, Sienkiewicza 40.

## OBIADY SMACZNE i TANIE:

Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

## ZAKŁAD RZEŹNICZY:

Biernacki, Ogrodowa 52

## SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI:

Radwański, Zgierska 24.

## SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Goica 9.

## HURTOWNIE WODEK:

Heleniak, Brzezińska 39.

## ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstantynowska 22.

## SKLEPY KOLONJALNE:

Suwalski, Bazarna 2.

Janiszewski, Dworska 22.

J. Pasiak, Kałna 24.

S. Walo, Słowiańska 18.

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.

Retelewski, Brzezińska 92.

Domański, Zawiszy 27.

Ostrowski, Łagiewnicka 23

## BANK Przemysłowców Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp.

Bank założony 1881.

Ewangelicka Nr. 16

przyjmuje z oprocentowaniem:

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch**  
z wymowieniem i na każde sądanie.

**Wkłady o oszczędnościowe w Dolarach**  
i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

**Złatwia wszelkie operacje bankowe**

## Bank Dewizowy.

**Wypożyczenie kasetek stalowych (Safes)**

## OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmuje i zaleca na najkorzystniejszych warunkach.

## Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązujące ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIV. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

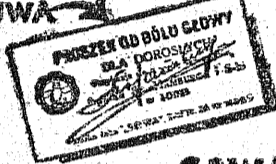
w zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

## Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet na Bałutach  
Zgłaszać się do „Rozwoju”

## WSZELKI BÓL GŁOWY

UWAŻAJ



ZNAKOMICIE „SOWA”

wyrobu laboratorium przy aptece  
S. Hamburga i S-ki w Łodzi  
Główna 50

## Drobne ogłoszenia

### Sprzedaz.

Obuwie wykwintne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 305-0

Ubiory męskie, damskie, obuwie i sweatry na wyplatę Piotrkowska 37 III w. I p. 552-1

### Posady i prace

Potrzebna służąca z samodzielnym gotowaniem sprzątnięciem 5-ciu pokoi Wymagane dobre referencje Tymowska Emilji 10 674-1

Potrzebna podręczna i uczennica do pracowni kapeluszy damskich E. Fidlerowej, Nawrot nr. 1-a 716-1

Chłopiec potrzebny do stolarza do terminu ul. Gdańska nr. 105 726-2

Handlowiec w starszym wieku lecz znieudzygotowanym zdrowiem, branż kolonial. tow. żelazn naczyń kuchennych pracował szereg lat w centrali okręgow. związku stowarzyszeń spóżywców szereg lat jako kierownik filjalnego sklepu rolniczego przetworów naftowych, materiałów technicznych i. t. p. Może powołać się na bezstronną opinię sfer bankowych instytucji przemysłowo-handlowych oraz kupców indywidualnych. Poszukuje pracy od zaraz lub później, katolik, pojedynczy. Wyczerpujących wiadomości udzieli firma „Czytaj” Łódź, ul. Nerutowicza Nr. 2 612-0

Potrzebni chłopcy wiadomość  
Juljusza 31 730-3

Potrzebni ludzie do roznoszenia  
luster i obrazów Targowa 12  
744-4

Wdowa może się zająć gospodarstwem domowym lub do samotnego starszego pana Oferty do Rozwoju pod „Samotna”

### Lokale i mieszkania

Przyjmę dwóch panów na miesiąc kancie Zeromskiego 99 m. 22. 676-1

Przyjmę na mieszkanie solidnego pana do spólnego pokoju Zamenhofs 18 III p. Mielezerek 700-2

Przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie ul. Gdańska 19 m. 10 732-1

Przyjmę na mieszkanie Al. Kościuszki 11 m. 7 front. 636

### Zagubione dokumenty

Zgineła matrykuła Eugenjusza Z Fornalskiego nr. VI kl. szk. powoz. № 19 708-2

### Maskaradowe kostjomy

nowe i używane damskie do wypożyczenia Gdańska 64 m. 12 I piętro 549-

### Zakład Krawiecki Cywilny i Wojskowy JAN KUCZKA

ŁÓDŹ, ul. Zeromskiego 5  
(dawniej Pańska)

Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych modeli. Wykonanie pierwszorzędne po cenach przystępnych.  
Uwaga Ewentualnie sfałszowane ratami 332



AKWIZYCJA  
OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

**CENA OGŁOSZEN** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. w tekście 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęta ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatarskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 10 35-miesięcznie — 30—zł.